

CHELSEA MANNING PONOWNIE TRAFIŁA DO ARESZTU. KOLEJNY ASPEKT PROCESU WIKILEAKS

Chelsea Manning, była analityk armii Stanów Zjednoczonych, po raz kolejny trafiła do aresztu. Powodem zatrzymania była odmowa składania wyjaśnień w trwającej przed sądem w Wirginii sprawie portalu WikiLeaks.

Odmowa składania zeznań została potraktowana jako obraza sądu. Sędzia Anthony Trenga zdecydował, że Manning ma pozostać w areszcie albo do czasu, aż zgodzi się zeznawać, albo do wygaśnięcia kadencji wielkiej ławy przysięgłych (grand jury), co nastąpi za półtora roku.

Ponadto nałożył na Manning grzywnę, która po upływie 30 dni będzie naliczana w wysokości 500 dolarów dziennie, a po upływie kolejnych 30 dni dwukrotnie wzrośnie.

"Wolę umrzeć z głodu, niż zdradzić swoje zasady w tej sprawie" - oświadczyła Manning na sali sądowej w Alexandrii.

Była analityk wojskowa spędziła już dwa miesiące w areszcie za odmowę zeznań przed wielką ławą przysięgłych w sprawie WikiLeaks i założyciela tego portalu Juliana Assange'a. Po upływie kadencji ławników została w zeszłym tygodniu wypuszczona na wolność, jednak prokuratura wystawiła kolejne wezwanie.

Prawnicy Manning argumentują, że ich klientka nie powinna być po raz kolejny trafić do aresztu, ponieważ swoim dotychczasowym postępowaniem udowodniła, że nie skłoni się jej do zeznań. To zaś sprawia, że ponowne jej aresztowanie ma charakter represyjny, a nie środka przymusu.

Taką argumentację odrzuca prokuratura, która wskazuje, że poprzedni pobyt Manning w areszcie trwał zaledwie dwa miesiące i dlatego nie może ona już wiedzieć, że znacznie dłuższy okres pozbawienia wolności nie sprawi, że będzie skłonna złożyć zeznania.

Manning odmawia zeznawania w sprawie WikiLeaks i Assange'a. W 2010 roku - wówczas jeszcze przed zmianą płci jako Bradley Manning - udostępniła WikiLeaks setki tysięcy tajnych dokumentów wojskowych na temat interwencji amerykańskiego wojska w Iraku i Afganistanie. W tym samym roku trafiła do aresztu śledczego, a dwa lata później została skazana przez sąd wojskowy na 35 lat więzienia.

W 2017 roku Manning wyszła na wolność po siedmiu latach, gdy ówczesny prezydent USA Barack Obama darował jej resztę kary.

11 kwietnia br. Assange, który wcześniej przez siedem lat ukrywał się przed brytyjskimi i szwedzkimi organami ścigania w ambasadzie Ekwadoru w Londynie, został aresztowany i obecnie odsiadyuje wyrok 50 tygodni więzienia za uchylanie się od stawienia przed brytyjskim sądem.

Ekstradycji Assange'a domaga się Szwecja w związku z zarzucanym Australijczykowi gwałtem, a także USA, które oskarżają go o spiskowanie w celu zdobycia dostępu do komputerów z tajnymi danymi rządowymi; jak się przypuszcza, mogą mu zostać postawione dodatkowe zarzuty.

SZP/PAP